

*Pierwsze w polskim Wrocławiu zawody sportowe rozegrano już w kilka tygodni po zakończeniu II wojny światowej.*

*Wydawałoby się, że zmęczeni wojną i przytłoczeni kłopotami osadnicy nie będą mieli ochoty na podjęcie rywalizacji sportowej czy choćby jej oglądanie, a nowa polska administracja będzie miała inne problemy, niż organizacja imprez masowych. A jednak już w pierwszych powojennych miesiącach oddano do użytku część poniemieckiej infrastruktury sportowej, powstało wiele klubów (w tym młodzieżowych i branżowych). By móc trenować, sportowcy często sami remontowali zdewastowane obiekty i na własną rękę zdobywali sprzęt sportowy. Kibice tłumnie dopingowali swoich idoli. Szczególnie popularne były sporty drużynowe – zwłaszcza piłka nożna – i boks, a później, kiedy we Wrocławiu miał swą metę jeden z etapów Wyścigu Pokoju, także kolarstwo.*

*Wrocławscy kibice szybko zaczęli identyfikować się ze swymi idolami i z klubami sportowymi. Było to szczególnie ważne właśnie we Wrocławiu, gdzie osadnicy z różnych stron szukali wspólnego wszystkim punktu zaczepienia.*

*Sport, zarówno ten rekreacyjny, amatorski, jak i wyczynowy, jest znakiem normalności, znakiem „spokojnych czasów”, za którymi pierwsi polscy mieszkańcy Wrocławia tak tęsknili.*

Katarzyna Uczkiewicz